Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C Poznań, poniedziałek 11 września 1950 r. Nr 250 (1989)

Komunikat Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ rozesłał do prasy komunikat, wydany przez Radę Bezpieczeństwa po jej niejawnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 8 września 1950 r.

Komunikat brzmi: „Rada Bezpieczeństwa odbyła przy drzwiach zamkniętych swe 498 posiedzenie, na którym omawiany był projekt sprawozdania, jakie ma być złożone Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Poczyniono szereg uwag na temat poprawek zgłoszonych przez poszczególne delegacje. Rada Bezpieczeństwa postanowiła odbyć jeszcze jedno posiedzenie niejawne w celu dalszego omówienia sprawozdania."

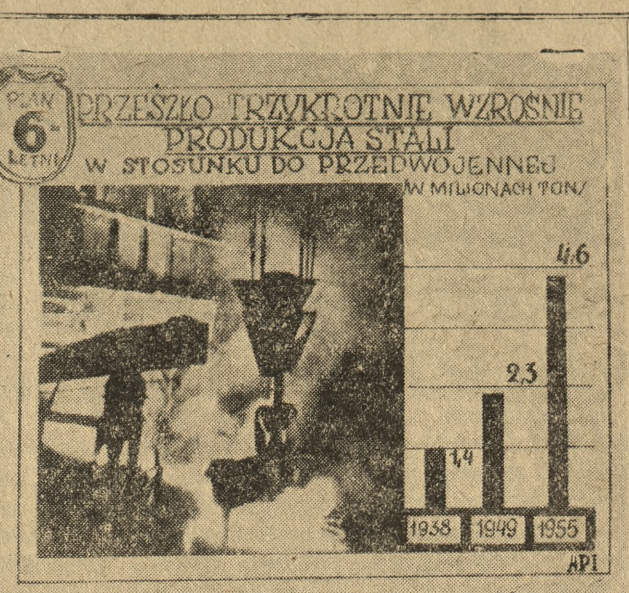

Stal — to podstawa całej gospodarki. Wysokością jej spożycia mierzy się kulturę i stopę życiową narodu. — Przedwojenna produkcja stali wynosiła zaledwie 1,4 miliona ton rocznie, dając ok. 34 kg spożycia żelaza na głowę ludności. Do roku bież. zdołaliśmy przekroczyć poziom przedwojenny o prawie milion ton, dzięki czemu zbudowaliśmy setki tysięcy nowych maszyn, rozbudowaliśmy tabor kolejowy i samochodowy i wyprodukowaliśmy zwiększoną ilość artykułów codziennego spożycia. Do końca planu 6-letniego podniesiemy naszą produkcję stali do 4,6 milionów ton, a więc blisko trzy- i półkrotnie. Drogą miliardowych inwestycji tworzyć będziemy nowoczesne, wydajne agregaty hutnicze, budując nowe i przebudowując stare. (Fot. API)

Pogłębić łączność z masami udoskonalić metody pracy codziennie realizować

zadania planu 6-letniego

— OTO ZADANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI

Wypowiedź dra Kołodziejskiego z okazji Dnia Spółdzielczości

Warszawa (PAP). Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzimy w szóstym roku istnienia Polski Ludowej i w pierwszym — planowej budowy Polski Socjalistycznej.

W ubiegłych sześciu latach w kraju naszym zaszły rewolucyjne zmiany ustrojowe. Dzięki nim spółdzielczość rozszerzyła swój zakres działania, pogłębiła swoją treść życiową, staje się spółdzielczością socjalistyczną, narzędziem budowy nowej Polski. Gdy przed wojną spółdzielczość rozwijała swą inicjatywę głównie w sferze zaopatrzenia (spółdzielczość spożywców) i w słabej tylko mierze w dziedzinie zbytu, obecnie całe niemal rolnictwo, cała produkcja drobnotowarowa, większa część zbytu i zaopatrzenia, uznane zostały za sferę działania spółdzielczości. Ma ona — przy pomocy partii politycznych i rządu, wsparta o związki zawodowe, o Związek Samopomocy Chłopskiej i inne masowe organizacje społeczne — przekształcać strukturę wsi polskiej, ma przyczynić się do uspołecznienia handlu w mieście, ma pomóc masom chłopskim w polepszeniu ich zaopatrzenia i w zbycie produktów ich gospodarki rolnej, ma organizować wspólnoty pracy, rzemieślników i chałupników, słowem ma zdobyć ostatnie okopy wroga klasowego, okopy prywatnej, duchem kapitalizmu i kułactwa zarażonej gospodarki.

Nie można bowiem szybko rozwijającego się na zasadach planowego, skoncentrowanego przemysłu państwowego bazować zbyt długo na rozdrobnionej, chaotycznej, technicznie zacofanej, gospodarce chłopskiej.

Polska wybrała już drogę: drogę do socjalizmu. Wyznaczyły ją prawa rozwoju społeczno-gospodarczego. Wybrała ją, praw tych świadoma, wola przodującej klasy społecznej, klasy robotniczej. Wybrała tęsknota milionów uciskanych i wyzyskiwanych. A droga ta — w zakresie drobnej wytwórczości — wiedzie przez spółdzielczość. Ustaliła to leninowsko - stalinowska teoria realizacji socjalizmu. Potwierdziły doświadczenia Związku Radzieckiego. Ustrój socjalistyczny bowiem poprzez spółdzielczość wprowadza na wsi nowe siły produkcyjne: traktory, kombajny i inne maszyny oraz doświadczonych, kierujących nimi ludzi, a równocześnie wprowadza nowe stosunki produkcyjne: własność społeczną i właściwe jej współdziałanie i wzajemną pomoc. Tym samym spółdzielczość przyczynia się do osiągnięcia zgodności pomiędzy siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji: społecznej uprawie ziemi odpowiada społeczne nią zarządzanie. A zgodność ta ze swej strony wybitnie potęguje rozwój sił wytwórczych. Umożliwia jej mechanizację, racjonalizację i planowanie, podnosi jej ilość i jakość, dźwiga poziom materialnego i kulturalnego życia mas.

Oto dlaczego kierownicze czynniki polityczne naszego państwa, świadome praw budowy socjalizmu, postawiły przed spółdzielczością wielkie zadanie uspołecznienia procesów produkcji i wymiany drobnotowarowej, a tym samym zadanie przyspieszenia procesu uspołeczniania polskiej gospodarki.

Przed całą spółdzielczością stoi nadal zadanie pogłębiania łączności z najszerszą masą członkowską. W spółdzielniach spożywców musimy ożywić działalność rad nadzorczych i komitetów członkowskich — jako organów kontroli społecznej, w wiejskich spółdzielniach — komisji rewizyjnych i komitetów członkowskich. Musimy znacznie pogłębić i zaktywizować działalność społeczno-wychowawczą i kulturalno-oświatową — kursową i świetlicową. Musimy wzmóc łączność z organizacjami masowymi: związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet i ZMP. Słowem, musimy w ten sposób przeprowadzić walną mobilizację sił, tkwiących w socjalistycznej spółdzielczości, sił wielkich, a jakżeż często w bezczynie marniejących.

Radzieccy czołgiści obchodzą swoje święto

MOSKWA (PAP). Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły dnia 10 bm. — Dzień Czołgisty.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, kołchozach i sowchozach, w jednostkach wojskowych wygłaszane były prelekcje i pogadanki, poświęcone bohaterskim czołgistom Armii Radzieckiej.

W Moskwie zorganizowane zostały w dniu Święta Czołgistów wielkie zawody sportowe z udziałem żołnierzy radzieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

Stanowisko Chin Ludowych w sprawie prowokacji amerykańskich

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua ogłasza komentarz ze strony miarodajnej, poświęcony sprawie niedawnych prowokacyjnych nalotów amerykańskich na terytorium Chin.

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-Lai — czytamy m. in. w komentarzu — dwukrotnie oskarżył lotnictwo amerykańskie o naruszenie obszaru powietrznego Chin i mordowanie obywateli chińskich.

W odpowiedzi na to przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa ONZ — Austin najpierw, 31 sierpnia br. zaproponował, by Organizacja Narodów Zjednoczonych powołała komisję do zbadania sprawy nalotów amerykańskich na terytorium chińskim, a następnie — 1 września, oficjalnie zaproponował, by dla przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie utworzyć komisję hinduskoszwedzką.

Przedstawiciel pekińskich kół miarodajnych podkreślił w związku z tymi propozycjami, że ponieważ samoloty amerykańskie dokonały swych prowokacyjnych aktów w Chinach — stroną poszkodowaną i oskarżającą są w danym wypadku Chiny. Toteż Rada Bezpieczeństwa powinna przede wszystkim rozważyć kwestię zaproszenia Chin do udziału w dyskusji nad oskarżeniem, z którym wystąpił minister Czou En-Lai.

Tylko pod tym warunkiem uczyni się zadość wymogom karty ONZ. Artykuł 32 karty wyraźnie przewiduje, że każde państwo, będące stroną w sporze rozpatrywanym przez Radę Bezpieczeństwa, winno być zaproszone do wzięcia udziału w dyskusji, dotyczącej tego sporu. Wobec tego naród chiński ma wszelkie podstawy ku temu, by uważać za bezprawne i sprzeczne z zasadami karty ONZ jakiekolwiek bądź decyzje dotyczące wspomnianej sprawy, które przyjęłaby Rada Bezpieczeństwa bez udziału przedstawicieli Chin.

1000 m sześciennych ziemi na godzinę wydobywać będą wielkie kopaczki

przy budowie potężnych elektrowni na Wołdze Olbrzymia rzeka przekształci się w łańcuch jezior

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka poświęca w dalszym ciągu wiele uwagi budownictwu gigantycznych elektrowni wodnych na Wołdze. Dzienniki donoszą o wielkim entuzjazmie ludzi radzieckich, pragnących przyczynić się do budowy największych na świecie elektrowni na Wołdze.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS członek Akademii Nauk ZSRR Czudakow oświadczył m. in.:

„Technika radziecka wyposaży nowe obiekty w doskonały sprzęt. Uralskie zakłady budowy maszyn przystąpiły do produkcji gigantycznych pomp ziemnych, które zdołają wydobyć 1000 m sześc. ziemi na godzinę do produkcji potężnych ekskawatorów (kopaczek mechanicznych) o pojemności czerpaka 14 m sześc. Leningradzkie Zakłady im. Stalina rozpoczną wkrótce produkcję najpotężniejszych na świecie turbin wodnych, a konstruktorzy zakładów „Elektrosiła" projektują już generatory dla tych turbin. Moskiewskie zakłady budowy transformatorów opracowują już projekty nowych transformatorów niezbędnych do przekazywania energii wołżańskiej na olbrzymie odległości.

Olbrzymi rezerwuar wodny, który powstanie na Wołdze — oświadczył akademik Czudakow — zmieni oblicze tej rzeki i przekształci ją w łańcuch jezior, po których będą mogły poruszać się nawet statki morskie. Przystąpiono już do opracowania projektów nowych statków przystosowanych do nawigacji rzecznej i morskiej.

Tablica pamiątkowa ku czci Marcina Kasprzaka w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość przemianowania ulicy Dworskiej na ulicę Marcina Kasprzaka oraz odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej ku czci wielkiego rewolucjonisty.

Komitet Centralny PZPR reprezentował na uroczystości sekretarz KC — Edward Ochab, komitet warszawski partii — I sekretarz Władysław Wicha. Plac przed fabryką radiową im. Marcina Kasprzaka, budowaną na miejscu domu, gdzie mieściła się tajna drukarnia, wypełniły szczelnie delegacje warszawskich zakładów pracy z pocztami sztandarowymi i wielotysięczne tłumy mieszkańców Woli.

Liczne wieńce i wiązanki kwiatów złożyli pod tablicą przedstawiciele społeczeństwa. Pierwszą wiązankę złożyli Wacław i Ludwik Lisiccy — towarzysze pracy rewolucyjnej Kasprzaka.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Prześladowanie ks. Boulier za czynną obronę pokoju

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża w dniu 8 bm. Kuria Biskupia podała do wiadomości, że arcybiskup Paryża — Feltin zabronił księdzu Boulier wykonywania obowiązków duszpasterskich. Zakaz ten pozostaje w związku z czynną walką w obronie pokoju, jaką od dłuższego czasu prowadził ksiądz Boulier.

Armia Ludowa Korei zadała dotkliwe straty wrogowi

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenian 9 września br. rano komunikat Naczelnego Dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły Angang i nacierają w kierunku Kiondżu, przerwały silne pozycje obronne nieprzyjaciela w górzystym terenie i kontynuują marsz naprzód. Podczas stoczonych w tym rejonie walk wojska ludowe zadały nieprzyjacielowi dotkliwe ciosy. Straty nieprzyjaciela wyniosły przeszło 1.000 żołnierzy i oficerów.

Na wschodnim brzegu rzeki Naktong wojska ludowe zadały silny cios amerykańskiej 24 dywizji, podstawowym jednostkom pułku piechoty morskiej i 2 dywizji, które zaciekle kontratakując z poparciem czołgów usiłowały zatrzymać natarcie Armii Ludowej. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w ludziach i sprzęcie. W walkach na tym odcinku wojska ludowe w okresie od 1 do 4 września br. zniszczyły przeszło 2.600 i wzięły do niewoli przeszło 250 amerykańskich żołnierzy i oficerów. Zniszczono 13 czołgów, 4 samochody pancerne, 38 innych samochodów i wiele różnego innego sprzętu. Zdobyto 14 czołgów, 6 dział kalibru 105 mm, 20 miotaczy min. 34 działa rakietowe kalibru 60 mm oraz wiele innej broni i różnego sprzętu.

Polska domaga się zwrotu złota zagrabionego przez hitlerowców

BRUKSELA (PAP). Dnia 5 września odbyła się w komisji dla spraw restytucji złota w Brukseli rozprawa, dotycząca roszczeń polskich. Komisja ta zajmuje się — jak wiadomo — rozdziałem złota, zrabowanego przez Niemcy hitlerowskie, a znalezionego w Niemczech Zachodnich i odzyskanego od państw, w których Niemcy hitlerowskie złoto to lokowały.

Delegacja Rządu R. P. w składzie: prof. dr Manfred Lachs i dr Paweł Zieliński, jeszcze raz przedstawiła na rozprawie całokształt rozszczeń z tytułu złota, zagrabionego w obozach koncentracyjnych oraz skonfiskowanego i zrabowanego w Polsce w latach okupacji. Zwrotu tego złota Rząd Polski domaga się od 1947 roku na podstawie umów międzynarodowych.

Opierając się na argumentach faktycznych i prawnych, dr Lachs stwierdził m. in.:

„Jak wynika z przytoczonych konkretnych dowodów oraz na podstawie uchwał Narodów Zjednoczonych, roszczenia Polski powinny być w całej pełni uwzględnione i jej prawo do uzyskania wynagrodzenia szkód uznane i wykonane.

Przedstawiając nasze roszczenia, domagamy się honorowania zobowiązań międzynarodowych. Uchwały Jałty i Poczdamu są wiążącymi zobowiązaniami międzynarodowymi, które powinny być przestrzegane przez ich sygnatariuszy.

Odmowa zwrotu złota byłaby oczywistym pogwałceniem tych zobowiązań oraz pogwałceniem praw Polski. Nie darowizny ani aktu łaski, ale wykonania zobowiązań przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję domaga się Rząd Polski."

Po wywodzie delegata Rządu Polskiego, przewodniczący komisji oświadczył, że odracza rozprawę, by „dać komisji możność zapoznania się z przedstawionym materiałem".

Tak więc, mimo faktów i argumentów przytoczonych przez delegację polską, komisja raz jeszcze postanowiła odroczyć załatwienie sprawy zwrotu zrabowanego Polsce złota. Zwłoka ta niczego nie może zmienić. Żądania polskie są bezsporne i muszą być zaspokojone. Złoto polskie powinno jak najszybciej wrócić do Polski.

Ponad 100 mil. Chińczyków podpisało już Apel Sztokholmski

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, liczba podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Chinach osiągnęła, według ostatnich danych 100 684 748 osób, co wynosi przeszło 20 procent ogółu ludności w kraju. Kampania zbierania podpisów rozwija się w Chinach w dalszym ciągu z coraz większą siłą. Łączy się ona obecnie z powszechnymi manifestacjami protestu przeciwko naruszeniu obszaru powietrznego Chin przez samoloty amerykańskie.

Piękna manifestacja międzynarodowej solidarności

z okazji wręczenia sztandaru współzawodnictwa robotnikom Gdyni i Gdańska

GDYNIA (PAP). W wypełnionej po brzegi robotnikami portowymi Gdańska i Gdyni sali Państwowego Teatru „Wybrzeże" odbyła się w obecności przewodniczącego zarządu głównego Związku Zawodowego Transportowców ob. Albekiera i przebywających na Wybrzeżu dokerów francuskich i angielskich, uroczystość przekazania sztandaru przechodniego współzawodnictwa i racjonalizatorstwa zwycięskiemu w bieżącym półroczu zespołowi robotników zarządu portu Gdańsk—Gdynia. Równocześnie odbyło się wręczenie sztandaru współzawodnictwa międzyoddziałowego i wielu indywidualnych nagród przodownikom pracy i racjonalizatorom.

We współzawodnictwie międzyportowym w pierwszym półroczu br. zwyciężyli robotnicy zespołu portowego Gdańsk—Gdynia osiągając 145,44 punkta, podczas gdy dotychczasowi posiadacze sztandaru, robotnicy Szczecina osiągnęli tylko 109,56 punkta. Sukces ten zawdzięczają robotnicy portowi Gdańska i Gdyni szeroko rozwiniętemu wśród nich ruchowi szybkościowego przeładunku statków oraz znacznym osiągnięciom na polu nowatorstwa i racjonalizacji pracy. W porównaniu z drugim półroczem ubiegłego roku wydajność pracy robotników Gdańska i Gdyni podniosła się w niektórych działach o 50 proc. W pracy dźwigowych zanotowano zwiększenie wydajności pracy o 48,5 proc.

Uroczystość była również potężną manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój. Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć klasy robotniczej Anglii powitali gdyńscy i gdańscy robotnicy portowi przemówienie przedstawiciela dokerów angielskich Johna Cableya, który oświadczył między innymi:

„Robotnicy angielscy w swej przeważającej większości cieszą się razem z wami osiągnięciami socjalistycznego budownictwa w Polsce — jesteśmy pewni, że wyzwolona spod ucisku klasa robotnicza Polski potrafi zbudować w swym kraju socjalizm. Podczas pobytu w Waszym kraju przekonaliśmy się, jak ohydne oszczerstwa rozsiewa prasa burżuazyjna o krajach demokracji ludowej. W Polsce widzieliśmy nie tylko osiągnięcia gospodarcze, lecz również wielką troskę rządu o byt klasy robotniczej, jej potrzeby socjalne i kulturalne widzieliśmy także pełną swobodę wyznań religijnych."

Okrzykami na cześć Maurice Thoreza, ludu francuskiego i Komunistycznej Partii Francji, witano przemówienie marsylskiego dokera Rene Castelli, który zapewnił zebranych przodowników pracy o tym, że francuska klasa robotnicza mimo nacisku reakcji francuskiej nie cofnie się w swej walce przeciwko imperialistom amerykańskim. Zapewnił on jednocześnie, że robotnicy francuscy jeszcze bardziej umacniać będą międzynarodową solidarność proletariatu w walce o pokój.

Uczestnicy wiecu wielokrotnie wznosili okrzyki na cześć przodującej siły w walce o pokój, Związku Radzieckiego i na cześć chorążego obozu pokoju Wielkiego Stalina.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Pracownicy Zakładów im. Stalina wzywają do przejścia na nowe normy

„Gazeta Poznańska" z dnia 8 września 1950 r. zamieszcza list pracownika Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, 10-krotnego przodownika pracy — Szczepana Jankowiaka, w którym zwraca się on do pracowników zakładów, aby poprzez obniżanie czasów produkcyjnych przyczyniali się do zwiększenia wydajności pracy, do przyspieszenia realizacji 6-letniego planu. W liście tym czytamy:

„Z ogromnym zadowoleniem przeczytałem w „Gazecie Poznańskiej" z dnia 3 września 1950 roku artykuł podpisany przez pracownika naszych zakładów Zenona Kaczmarka, ślusarza z oddziału FO. W liście tym wzywa on pracowników zatrudnionych przy montażu korpusów wagonowych do skrócenia czasu produkcyjnego.

Jestem tokarzem. Wyrabiam 195 procent normy. Zastanawiałem się już niejednokrotnie nad tym, czy norma, którą można bez specjalnego wysiłku przekroczyć o blisko 100 procent, jest słuszna. I rzeczywiście doszedłem do wniosku, że nie. Taka norma, którą można z łatwością przekroczyć w dwójnasób, absolutnie nie wpływa na zwiększenie wydajności pracy. A przecież tow. Minc na V Plenum naszej Partii powiedział, i to sobie zapamiętałem:

„Wszyscy sobie musimy w pełni uświadomić to, że bez przewidzianego w planie minimalnego wzrostu wydajności pracy nie może być w ogóle mowy o wykonaniu planu 6-letniego".

Dlatego uważam, że młodzieżowy przodownik pracy z naszych zakładów miał rację, jeśli wystąpił z inicjatywą obniżenia czasów produkcyjnych, gdyż tą właśnie drogą będziemy mogli zwiększyć wydajność pracy, a tym samym zagwarantować wykonanie planu 6-letniego, planu, który zapewni całej klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy dobrobyt.

Niektóre nasze dotychczasowe normy już są niewłaściwe, przestarzałe i powinny ulec rewizji.

Rozumiejąc to, zwróciłem się do kierownictwa mego warsztatu o obniżenie mi wyznaczonego czasu z 480 minut na 260 minut, jest to czas wystarczający na wykonanie mej pracy.

Zwracam się więc tą drogą do wszystkich pracowników naszych Zakładów, aby poprzez obniżanie czasów produkcyjnych, tam gdzie jest to możliwe, przyczyniali się do zwiększenia wydajności pracy, do przyspieszenia realizacji planu 6-letniego. Wzywam tą drogą tokarzy z Oddziału Józefa Karola, Matelę, Nowackiego, Kasperczaka i innych z Oddziału F—C Franciszka Kasprzaka, Feliksa Miklasika, Antoniego Marciniaka. Wzywam również Pelagię Kurzyńską z Oddziału FA, z Oddziału FP wzywam Władysława Kowalewskiego, Franciszka Kasprowicza, Feliksa Turowskiego, z Oddziału FW — Górnego, Józefa Daszyńskiego i innych. Wzywam również tokarzy i frezerów z Oddziału FN — Józefa Mostowego, Czesława Nowakowskiego i innych.

Szczepan Jankowiak
przodownik pracy,
tokarz Oddziału FO
Zakładów im. J. Stalina."

Komunikat Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło komunikat następującej treści:

Władze przeprowadziły rozległą akcję policyjną przeciwko obywatelom zagranicznym — demokratom, w tym przeciw kilkudziesięciu Polakom. Towarzystwo piętnuje to postępowanie władz i stwierdza, że dokonano nowego zamachu na odwieczną przyjaźń między narodami francuskim i polskim.

Aresztowani Polacy są demokratami i uczciwymi pracownikami. Niektórzy spośród nich biorą udział w produktywnej pracy w naszym kraju od przeszło 25 lat. Podczas ponurych lat okupacji wielu z nich walczyło u boku patriotów francuskich przeciw wspólnemu wrogowi hitlerowskiemu.

Zarządzenia, wymierzone przeciwko Polakom, godzą również w dobre imię Francji. Są one sprzeczne z konstytucją i stanowią pogwałcenie praw z których winien korzystać na naszej ziemi każdy uczciwy obywatel obcy.

Należy podkreślić, że obecny rząd francuski z dziwną pobłażliwością traktuje faszystów Andersa, Tito, Franco i Tsaldarisa oraz innych spiskowców faszystowskich. Towarzystwo przypomina, że nie wykryto sprawców zamachu bombowego na ambasadę polską z grudnia 1949 roku.

Polityka prowokacji i prześladowań w stosunku do cudzoziemców winna zaalarmować wszystkich uczciwych Francuzów. Dziś rząd prześladuje obcych obywateli — jutro wystąpi przeciwko demokratom własnego kraju. Faszyści zawsze postępowali w ten sposób. Tak właśnie postępowali Laval i Daladier w przeddzień ostatniej wojny.

Sens tych zarządzeń represyjnych znalazł wyraz w fakcie, że aresztowany został m. in. górnik polski z Lens, który zebrał 6 tysięcy podpisów pod pokojowym Apelem Sztokholmskim. W chwili aresztowania — śpiewał Marsyliankę. Obcy obywatele — demokraci są aresztowani i wysiedlani, gdyż kochają nasz kraj i pragną pokoju.

Ku nim zwraca się sympatia naszego narodu, którego nikt nie zdoła oszukać.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej wzywa wszystkich Francuzów, by zaprotestowali przeciwko tym represjom, domagając się natychmiastowego wstrzymania wysiedleń i położenia kresu polityce wojny.

RZĄD Arabii Saudyjskiej nie wpuścił amerykańskiej ekspedycji „naukowej"

TEL AVIV (PAP). Według doniesienia kairskiego dziennika „Saud al Umma", rząd Arabii Saudyjskiej odmówił „naukowej" ekspedycji amerykańskiej pod kierownictwem Hardinera prawa wjazdu na teren Arabii. Dochodzenie, przeprowadzone przez rząd — pisze dziennik — wykazało, że ta „naukowa" ekspedycja składa się ze szpiegów, działalność których jest jawnie skierowana przeciwko interesom państw arabskich.

Rząd Arabii Saudyjskiej rozesłał do wszystkich państw arabskich specjalną notę, w której informuje je o przestępczej działalności wspomnianej „ekspedycji", jak również o swojej decyzji.

Radosna rocznica wyzwolenia Bułgarii

SOFIA (PAP). Uroczyście i radośnie obchodził naród bułgarski 6 rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką. Miasta i wsie przybrały odświętną szatę. Na gmachach rządowych, na budynkach mieszkalnych widniały portrety Lenina, Stalina, Dymitrowa, Kolarowa i Czerwenkowa. Liczne hasła i transparenty głosiły wieczną przyjaźń narodu bułgarskiego z narodami Związku Radzieckiego.

Prasa bułgarska zamieściła liczne artykuły odzwierciedlające wspaniałe sukcesy bułgarskich mas pracujących w dziedzinie przemysłu, transportu, rolnictwa i kultury.

W jesiennej kampanii siewnej

PGR będą stosowały radzieckie doświadczenia Łysenki

WARSZAWA (PAP). Państwowe gospodarstwa rolne, przystępując do drugich w okresie realizacji planu 6-letniego siewów jesiennych, starannie przygotowały się do wykonania poważnych zadań produkcyjnych, jakie stoją przed przodującymi gospodarstwami socjalistycznymi. Przede wszystkim przygotowano odpowiedni potencjał siły pociągowej i odpowiedni park maszynowy, co gwarantuje terminowe i pełne wykonanie wszystkich prac polowych. Na polach PGR pracuje 7 tysięcy traktorów i 25 tysięcy koni. Do siewu użyje się 8600 siewników do zboża i 5792 siewników nawozowych. Ponadto PGR posiadają 147 nowoczesnych, wieloskibowych pługów parowych.

Uzyskanie planowanej podwyżki plonów z hektara wymaga — prócz terminowego wykonania prac rolnych — stosowania odpowiedniego ziarna siewnego i odpowiedniej pielęgnacji zasiewów, właściwego nawożenia gleby obornikiem i nawozami sztucznymi. PGR na tę sprawę zwracają bardzo pilną uwagę. Dzięki wzrostowi pogłowia zwierząt, dysponują one coraz większymi ilościami obornika, co pozwala stale zwiększać nawożenie.

PGR nie tylko zwiększają stale zużycie nawozów sztucznych i obornika, ale również wprowadzają najbardziej nowoczesne metody stosowania nawozów. Wzorując się na nowoczesnych metodach nawożenia, zastosowanych w Związku Radzieckim przez słynnego uczonego — Łysenkę, państwowe gospodarstwa rolne zasilają pola uprawne tzw. nawozami granulowanymi, tj. obornikiem zmieszanym w odpowiedniej proporcji z właściwymi nawozami sztucznymi.

Próby te wzbudziły ogromne zainteresowanie także wśród członków spółdzielni produkcyjnych i chłopów, posiadających własne gospodarstwa.

288 aresztowanych we Francji

GENEWA (PAP). Jak wynika z uzupełniających doniesień prasy francuskiej, ogólna liczba cudzoziemców aresztowanych przez władze francuskie i zagrożonych wysiedleniem wynosi 288 osób, w tym 177 Hiszpanów. Liczba aresztowanych Polaków wynosi według informacji prasy francuskiej — 59 osób.

CRZZ protestuje przeciwko bezprawnemu procesowi kolejarzy japońskich

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Zw. Zawodowych wysłała do prezesa rady ministrów Japonii depeszę ostro protestującą przeciw procesowi wytoczonemu 12 kolejarzom, członkom Komunistycznej Partii Japonii. Kolejarze ci zostali oskarżeni o spowodowanie katastrofy. Mimo, że sąd nie udowodnił im żadnego przestępstwa, prokurator — opierając się na wymuszonych zeznaniach — zażądał kary śmierci dla trzech, a długoterminowego więzienia dla pozostałych oskarżonych.

W depeszy CRZZ czytamy:

„Centralna Rada Związków Zawodowych — w imieniu ponad 4 milionów pracujących Polski — z oburzeniem protestuje przeciw sądzeniu 12 japońskich kolejarzy, fałszywie oskarżonych o spowodowanie wypadku w Mikata. Kolejarzom tym grożą najwyższe kary, aż do kary śmierci włącznie w rzeczywistości tylko za to, że są komunistami, że walczą o demokrację i pokój.

Po raz pierwszy w Polsce tkacze przeszli na obsługę 4 krosien kortowych

ŁÓDŹ (PAP). W polskim przemyśle wełnianym większość tkaczy obsługuje do chwili obecnej po jednym tzw. krośnie kortowym. Byli tacy, którzy nie wierzyli, że jeden człowiek może obsłużyć więcej niż jedno krosno. Jednakże już w roku 1948 wielu tkaczy przeszło na obsługę 2 krosien. Doświadczenia tych przodujących tkaczy — wielowarsztatowców wykazały, i każdy dobrze wyszkolony tkacz, bez żadnego dodatkowego wysiłku, przy właściwej pracy majstrów, może obsługiwać po dwa krosna. Dzięki pionierskiej pracy tych tkaczy i ich socjalistycznemu stosunkowi do pracy na obsługę 2 krosień kortowych w roku bieżącym przeszło około 30 proc. załóg tkalni przemysłu wełnianego.

Najlepsi z inicjatorów wielowarsztatowości po przełamaniu trudności przy obsłudze dwóch krosień przystąpili do opracowywania metod organizacji pracy na jeszcze większej liczbie krosien.

Pracujący od przeszło 30 lat w zakładach przemysłu wełnianego im. Łukasińskiego tkacz Józef Szefer oraz jego syn — ZMP-owiec postanowili, po odpowiednim przestawieniu krosien, przejść jako pierwsi w historii polskiego przemysłu wełnianego na obsługę 4 krosień kortowych, wzywając jednocześnie do naśladownictwa wszystkich tkaczy kortowych w przemyśle wełnianym.

Już pierwsze dni wykazały, iż praca na 4 krosnach kortowych, przy odpowiednim zorganizowaniu pracy, jak i konserwacja krosien jest możliwa i nie powoduje nadmiernego wysiłku przy jej wykonywaniu. Obaj tkacze, ojciec i syn, pracując na ustawionych według swego pomysłu krosnach, wykonują w pełni przewidzianą normami bazę produkcyjną przy bardzo wysokiej jakości towarów. Widząc te doświadczenia, wielu innych tkaczy zakładów im. Łukasińskiego zgłasza się z wnioskami przejścia na taką samą ilość obsługiwanych maszyn. Stwierdzają oni, że nie mogą pozwolić w dobie realizacji planu 6-letniego na to, aby maszyny nie były w pełni wykorzystywane.

W rozmowie z przedstawicielem PAP ob. Józef Szefer (ojciec) oświadczył:

„Po sprawdzeniu możliwości i po doszykowaniu sobie maszyn przeszedłem na obsługę 4 krosien. Mój syn, pracujący na drugiej zmianie, też pracuje na tych ustawionych przeze mnie krosnach. Są i u nas inni tkacze, którzy pragną przejść na obsługę 4 krosień, ale trochę opieszale działają jeszcze nasi technicy i rada zakładowa nie zawsze pomaga tak jak należy tkaczom w ustawianiu krosień, nie zapewnia surowca nie zapewnia im odpowiedniego asortymentu produkcji i dostaw do krosień surowca" — stwierdza z naciskiem stary tkacz — przodownik ob. J. Szefer.

Inicjatywa ob. J. Szefera spotkała się również z żywym oddźwiękiem wśród tkaczy innych zakładów przemysłu wełnianego. Wielu z nich przybyło do zakładów im. Łukasińskiego, aby zapoznać się z metodami pracy inicjatora, zapowiadając, iż w najbliższym czasie przystąpią również do pracy na 4 krosnach kortowych w swych zakładach.

Francuzi potępiają hitlerowskie metody rządu

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że odbył się tam, w obecności Thoreza i innych członków Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji, wiec, poświęcony przygotowaniom do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Na wieść o akcji represyjnej rządu francuskiego wobec obywateli innych krajów, uczestnicy wiecu uchwalili jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.:

Rząd Plevena, pozostawiając wolność spiskowania agentom Tito oraz innym zdrajcom swojej ojczyzny, aresztuje jednocześnie, na rozkaz imperialistów amerykańskich, wypróbowanych republikanów i przyjaciół Francji. Ucieka się on do prowokacji, godnych faszyzmu, i chce przypodobać się gen. Franco — oprawcy narodu hiszpańskiego. Metody te, godne Hitlera i Mussoliniego, raz jeszcze świadczą o wojennych zamiarach Plevenów, Mochów i Schumanów.

Komuniści paryscy podnoszą stanowczy głos protestu i wzywają wszystkich ludzi pracy, wszystkich republikanów i patriotów, miliony paryżan i paryżanek, by manifestowali swe oburzenie w obliczu posunięć, sprzecznych z tradycjami gościnności, którymi słusznie szczyci się Francja. Szlachetny lud Paryża, który zawsze otwierał serca wygnańcom, nie powinien dopuścić do aktu, który pohańbi nasz kraj. Lud Paryża będzie żądał natychmiastowego uwolnienia aresztowanych, cofnięcia nakazów deportacyjnych i wstrzymania wszystkich dochodzeń.

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Niech żyje pokój!

Podziękowanie westfalskich dzieci polskich dla Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dzieci Polonii Zagranicznej (Westfalia), które przebywały na kolonii w Porębie Wielkiej przesłały do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list z serdecznymi podziękowaniami za umożliwienie im spędzenia wakacji w Ojczyźnie.

„Jesteśmy wdzięczni Polsce i Rządowi Ludowemu — piszą dzieci z Westfalii — że nie zapomina o dzieciach przebywających na obczyźnie."

W dalszym ciągu dzieci piszą, że pobyt w Polsce wywarł na nich niezatarte wrażenie, gdyż w kraju poznały życie ludzi, którzy szczerze pragną pokoju i budową zrębów socjalizmu walczą z zakusami podżegaczy wojennych.

„Przyrzekamy — kończą list dzieci z Westfalii — że gdy dorośniemy, powrócimy do Polski Ludowej, aby wspólnie z ludźmi pracy budować ustrój socjalistyczny."

Radosne dożynki
w gromadzie Grąblewo

Radośnie obchodziła gmina grodziska swe doroczne dożynki. Na rozległej łące w gromadzie Grąblewo zebrał się blisko 5 tys. tłum chłopów z 16 gromad i liczne delegacje robotnicze. Najwięcej robotników przybyło z Grodziska.

Uroczystości rozpoczęły się półtora km długości liczącym korowodem traktorów, snopowiązałek, żniwiarek, konnych grabi wozów chłopskich i oddziałów strażackich. Powszechną uwagę zwracał komba'n Staliniec 4, który walnie przyczynił się do przedterminowego i sprawnego zebrania zbóż w zespole PGR Kotowo. Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli Zw. Sam. Chł., 74-letniego przodownika pracy w PGR Kotowo Daleszyńskiego oraz sekr. KG PZPR Rzannego. Mówcy podsumowali wyniki pierwszego roku planu 6-letniego w rolnictwie, zapoznali uczestników dożynek z sukcesami spółdzielczych ośrodków maszynowych i dali wyraz zdecydowanej woli walki o trwały pokój w oparciu o Związek Radziecki.

Artystycznie wykonane wieńce wręczył korowód dziewcząt 4 przodownikom pracy — w tym 1 kobiecie — spośród czołowego aktywu gospodarczego gromad, przodownikowi pracy Napierale z przetwórni mięsnej w Grodzisku, I. sekr. KP PZPR Frąszczakowi przewodniczącemu GRN Łysiakowi i gm. prezesowi Zw. Sam. Chł. Szajkowi.

W produkcjach artystycznych wyróżniły się chór Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku i chór chłopski ze Sworzyc. Bardzo udatnie wypadły tańce w wykonaniu młodzieży szkolnej z Ujazdku, Grąblewa i Kąkolewa oraz tańce zespołu artystycznego PSS Zgoda z Grodziska.

Ukazując osiągnięcia produkcyjne rolnictwa gminy grodziskiej, stały się jednocześnie dożynki w Grąblewie mobilizując masy chłopskiej do pełnej realizacji Planu 6-letniego i nieugiętej walki o trwały i powszechny pokój, warunkujący zwycięskie zakończenie socjalistycznego do pełnej realizacji planu 6-letnie-

Ta trójka
jest chlubą PGR-u

PGR Śliwno, powiatu nowotomyskiego posiada dobraną trójkę doskonałych rzemieślników. Są nimi Stanisław Sierant, Władysław Kowalczyk i Józef Pustkowiak.

Mechanik Sierant remontuje we własnym zakresie wszystkie snopowiązałki, żniwiarki, garnitury omłotowe i siewniki. Swoim troskliwym stosunkiem do maszyn rolniczych, zawsze na czas wyremontowanych, oszczędza Państwu duże sumy.

Stelmach Władysław Kowalczyk dba w równym stopniu o wozy, jak o mieszkania. On to wespół z **murarzem Józefem Pustkowiakiem** przyczynił się najwięcej do tego, że w pałacu przeznaczonym na rozbiórkę, mieszkają dziś wygodnie robotnicy rolni. Obydwaj też najwięcej namozolili się przy budowie świetlicy, która dzisiaj jest chlubą PGR-u.

Załoga gospodarstwa jest ze swej trójki rzemieślniczej dumna i bierze z niej przykład. Trójka zaś jest świadoma, że dla Polski Ludowej należy pracować socjalistycznie, to znaczy dobrze i wydajnie. (B)

Przebieg skupu zboża
w powiecie chodzieskim

W roku bieżącym nastąpiła w powiecie chodzieskim wydatna poprawa jakości zboża, dostarczanego przez chłopów. Chłopi wiedzą, że pierwszy standart zboża ma większą opłacalność, dlatego doczyszczają i dosuszają zboże. Skup odbywa się planowo.

W ubiegłym roku w szeregu wypadkach chłopi byli odstręczani nawet przez niektóre gminne spółdzielnie od zdawania swych nadwyżek zbożowych, przez długie czekanie na zapłatę. Poza tym działalność trójek społecznych była niedostateczna. W tym roku akcja idzie sprawniej. Również akcja skupu ziemniaków jest należycie przygotowana. Plan skupu ziemniaków zostanie w tym roku przekroczony. (ko)

Projekt budowy sztucznego jeziora

Powiat kaliski jest prawie zupełnie pozbawiony większych zbiorowisk wodnych, które są niejednokrotnie niezbędne dla celów rolnictwa. W związku z tym powstaje projekt utworzenia sztucznego jeziora, które powstałoby przez wybudowanie zapory w dolinie rzeki Swędrni na około 60 ha małowartościowych gruntów w pobliżu Krzyżówki. Nowe jezioro zamagazynowałoby ok. 1 mln. m³ wody, która by nawadniała około 500 ha łąk, położonych w pobliżu wsi Kamień, zasilała w czasie suszy Prosnę, co zapewniłoby wodę dla przemysłu i wodociągów. (ina)

O FILIĘ Gm. Spółdzielni
w Tuchorzy Starej

Chłopi mało- i średniorolni Tuchorzy Starej (pow. Wolsztyn) domagają się utworzenia sklepu art. mieszanych w swojej wsi, w której jest stacja kolejowa i w niedużej od niej odległości znajduje się lokal nadający się na ten cel.

Najbliższy sklep gromadzki mieści się w Tuchorzy oddalonej 3 km od Tuchorzy Starej. (Ew)

Owocna praca socjalna
Rolnej Rady Zespołowej PGR Niegolewo

Rolna Rada Zespołowa w Niegolewie pod przewodnictwem Jana Florczaka jest przykładem nie tylko harmonijnej współpracy z Partią i administracją, lecz także wzorem troski o warunki socjalne robotników rolnych.

Na systematycznie zwoływanych naradach wytwórczych — mówi zespołowy sekretarz PZPR Marcin Nowicki — rozpatruje się obok zadań produkcyjnych również sprawy kulturalno-oświatowe, omawia socjalną ochronę zdrowia robotników i ich zaopatrzenie materialne oraz kwestie, związane z opieką nad matką i dzieckiem.

Wszystkie matki ciężarne korzystają z opalenickiego wzgl. bukowskiego punktu opieki nad matką i dzieckiem. Dorośli i młodzież są doskonale zorientowani w pomocy, jakiej udziela poradnia ogólna Okręgowego Ośrodka Zdrowia. Do przedszkoli, często wizytowanych przez Radę Zespołową, biegną nadzwyczaj chętnie PGR-owskie dzieci, gdyż znajdują tam poza zabawą zdrowe i wysokiej wartości kalorycznej pożywienie.

Dużo uśmieszków początkowo, a dziś wyraz głębokiego zadowolenia dają robotnikom łaźnie i natryski. Uśmieszki, bo kto to widział, aby robotnik się kąpał. Dziś kąpiel stała się taką samą potrzebą, jaką jest potrzeba gazety czy książki.

Świetlice, zaopatrzone w biblioteki, dzienniki, czasopisma i radio nie świecą już pustkami, jak to bywało w pierwszych dniach po ich zorganizowaniu. Przy każdej ze świetlic działają chóry lub zespoły amatorskie. Między innymi zasługą Rady Zespołowej jest, że młodzież w Niegolewie wznowiła historyczne stroje ludowe, a świetlica w Niepruszewie wyłoniła dźwigający się na coraz wyższy poziom artystyczny zespół amatorski. Ta sama Rada zapewne dopomoże zorganizować grupie świetlicowej w Śliwnie zespół muzyczny, o czym młodzież tamtejsza nie przestaje marzyć. Pomoc ze strony miejscowego społecznika, nauczyciela Kulińskiego, jak zwykle zapewniona.

Do ulepszenia pozostaje akcja wczasów, z których mimo namowy rady i administracji robotnicy nie kwapią się korzystać. Na uwagę, że może dlatego, że sam przewodniczący dotychczas na wczasy się nie wybrał, ob. Florczak się uśmiechnął i przyrzekł w roku następnym wyjechać nad morze lub w góry.

Zamiarem Rady Zespołowej jest zorganizować sieć stałych dziecińców oraz systematyczne badanie lekarskie dla wszystkich dzieci. Większego natężenia wymaga również akcja kolonii letnich dla dzieci, gdyż i ta forma opieki socjalnej nie spotkała się ani w Niegolewie, ani w Wysoczce czy w Otuszu z należytym zrozumieniem. (B)

Ogród jordanowski w Mogilnie
otrzyma wspaniałe wyposażenie

Już wiele razy budowa ogrodu jordanowskiego i parku w Mogilnie była przedmiotem publicznej krytyki.

Czy słusznie? Może i słusznie jednak po części i niesłusznie.

Komitet organizacyjny, który wyszedł z tą inicjatywą już wiosną 1949 roku, kierował się w zasiedzie najlepszymi intencjami i dobrą wolą, nie przewidział jednak, że wykonanie tego na pozór łatwego zadania napotka na szereg trudności natury technicznej i materialnej.

Stworzenie wzorowego ogrodu jordanowskiego i parku na obszarze 3 ha ziemi sposobem gospodarczym — jak to pierwotnie projektowano — przy wykorzystaniu szarwarku społecznego i dobrowolnych składek i ofiar publicznych, okazało się nierealne.

Obiekt ten, którego budowa — jak się okazuje — pochłonie sumę kilku milionów złotych, **znalazł się obecnie w państwowym planie inwestycyjnym**, przy czym sporządzony został zupełnie nowy plan, zaprojektowany przez inż.-arch. B. Lisiaka z Poznania.

Wyosażenie ogrodu będzie wprost komfortowe. Poza dwoma budynkami, w których rezydować będzie TPD, dziatwa mogileńska znajdzie całe tzw. „Wesołe miasteczko" z karuzelami, huśtawkami, piaskownicami, basenem do brodzenia i innymi urządzeniami rozrywkowymi. Całość upiększą liczne kwietniki i trawniki oraz drzewa i krzewy ozdobne.

Co do tej pory zrobiono w ogrodzie?

Otóż teren pod budowę okazał się najpierw nieco za wilgotny (zwłaszcza na wiosnę) i dlatego musiano go całkowicie wydrenować. Praca ta była trudna i mozolna. Obecnie wytyczane są na całym terenie ganki, które umacnia się betonowymi krawężnikami i wysypuje równo żużlem i piaskiem.

Prace postępują szybko naprzód. (us)

Wszystko nabroił żółw z prądem elektrycznym
Oświetlone i ciemne strony Gostynia

Już minęło kilka miesięcy od czasu, kiedy poprzez powiat gostyński przeprowadzono linię wysokiego napięcia a tym samym dano możność zelektryfikowania miasta, obok którego linia przechodzi.

Początkowo dość chętnie przystąpiono do tej sprawy. Akcja ta okazała się jednak słomianym ogniem. Postanowiono dać światło połowie miasta, a to ul. 3 Maja, oraz części miasta od strony Piasków. Zbudowano domki transformatorowe, zlikwidowano starą linię miejscową, a nawet wkopano nowe słupy. Pewne czynniki miastowe oświadczyły w Poznaniu, że wszystko jest prawie gotowe — założone transformatory (podczas gdy tylko postawiono domki), rozciągnięta sieć w mieście, chodzi tylko o kabel, który by połączył główną linię z siecią miejską. Gostyń oczywiście otrzymał potrzebny kabel, ale prądu do dzisiaj, jak nie ma, tak nie ma.

Szereg domów, w tym Szkołę Ogólnokształcącą pozbawiono właściwie dotychczasowego prądu miejscowego, a nie dostarczono z nowej sieci. Utrudniono przez to pracę szkoły, która przed kilkoma dniami rozpoczęła nowy rok szkolny. Należy wziąć pod uwagę również to, że ul. 3 Maja zamieszkuje młodzież szkolna, która wieczorami odrabia zadania i uczy się. Czy taki stan rzeczy długo jeszcze potrwa? A czy druga połowa miasta będzie w ciemnościach? Wszyscy, a nie „częściowi" mieszkańcy Gostynia czekają z utęsknieniem na światło elektryczne. (szu)

Trzeba dopomóc LZS-owi w Grzebienisku
w budowie boiska

Jako jeden z pierwszych poza Kaźmierzem, w pow. szamotulskim, został utworzony LZS w Grzebienisku.

Na długo jeszcze przed zorganizowaniem się w Ludowy Zespół Sportowy, młodzież tamtejsza wykazywała dużo zrozumienia dla sportu. Szczególny zapał w tym kierunku przejawiał wójt gminy Rzepka — zapalony miłośnik sportu. Potrafił on zgromadzić wokół siebie grupę młodzieży i uprawiał z nią siatkówkę. Nie było po prostu niedzieli we wsi bez tej gry. W długie wieczory po pracy grywano również w dni powszednie.

Gdy w ub. roku powstał w Grzebienisku LZS, zaczęto uprawiać lekkoatletykę i inne dyscypliny sportu.

Młodzież rwała się jednak do piłki nożnej której nie można było jednak uprawiać z braku boiska.

Po długich staraniach wiejscy sportowcy Grzebieniska otrzymali z Funduszu Ziemi 2 ha gruntu pod budowę boiska. Teren ten, idealnie położony przy szosie, w centrum wsi tuż przy Zarządzie Gminnym, wymaga niwelacji i dostosowania do wymogów.

Młodzież od razu przystąpiła do budowy boiska na przyznanym jej terenie. Prace jednak postępują powoli naprzód, gdyż brak jest pieniędzy na całkowite wykończenie boiska, a młodzież chciałaby jeszcze w tym roku jesienią potrenować i rozegrać mecze.

A może Zarząd Gminny i Gminna Spółdzielnia S. Ch. przyjdzie choć częściowo młodzieży chłopskiej z pomocą materialną! Młodzież ta zasługuje na to w pełni. (ik)

11 KRONIKA WRZESIEŃ

PONIEDZIAŁEK Jacka

Słońce w.: 5.18 zach.: 18.19
Księżyc w.: 4.00 zach.: 18.13

WOLSZTYN

Celem uczczenia I Kongresu Pokoju pracownicy stacji kolejowej w Wolsztynie przeprowadzają gruntowne oczyszczanie stacji. Pracownicy zaś odcinka drogowego Wolsztyn I wykonują dodatkowe prace nawierzchni oraz uporządkowują warsztaty i place. Grodziski odcinek drogowy w Grodzisku usuwa trawy na torach stacyjnych. To samo przeprowadza odcinek drogowy w Rakoniewicach Ruchocicach i Tłokach. Odcinek drogowy we Włoszakowicach zobowiązał się podnieść wydajność pracy we wrześniu do 112 proc. (kh)

Spójnia w Grodzisku
czeka na sprzęt sportowy

W Grodzisku przy Państwowej Przetwórni Mięsnej Nr 9 istnieje Koło Sportowe „Spójnia". Młode to koło rozwija się bardzo pomyślnie pod kierunkiem ob. ob. **Kmiecia, Jabłońskiego i Hofmana**, zrzeszając w swoich szeregach duży procent pracowników. Posiada przede wszystkim dobrze rozwiniętą sekcję bokserską. Warto zaznaczyć, że jest to jedyna tego rodzaju sekcja w Grodzisku i posiada dużo sympatyków. Bokserzy Spójni" są dosyć zaawansowani będą walczyć w obecnym sezonie w okręgowej B-klasie. Start ich stoi jednak pod znakiem zapytania z powodu braku sprzętu. Posiadają oni bowiem tylko 2 pary rękawic bokserskich.

Gdyby był sprzęt, ruszyłyby też inne sekcje, jak siatkówki, czy koszykówki.

„Spójnia" posiada również dobrych lekkoatletów i kolarzy. W urządzonym ostatnio przez „Spójnię" pięcioboju lekkoatletycznym zwyciężył **Pawlicki** przed **Rybczyńskim i Bambrem.** W wyścigu kolarskim zwyciężył **Bamber** przed **Jankowskim.** Wyniki pięcioboju zaliczono jako normy do odznaki SPO. (T. B.)

ŻNIN

W związku z akcją wykopkową, a z nią odstawą ziemniaków przemysłowych, ustanowiona została komisja kontrolna odstawy. W skład komisji weszli kierownicy grup plantatorów, którzy pełnić będą funkcje kontrolerów na punktach kolejowych.

Dożynki gminne odbyły się w Żarczynie, Gąsawie i w Górze. Imprezy były bardzo starannie przygotowane.

Coroczna wystawa zwierząt hodowlanych, drobiu i zwierząt futerkowych odbędzie się w Żninie 26 bm. Hodowcy najlepszych okazów będą nagrodzeni pieniędzmi i dyplomami.

Pod hasłem walki o pokój i o wykonanie planu 6-letniego odbyła się ostatnio uroczystość odsłonięcia sztandaru Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet w Żninie.

Walka z pomorem drobiu. W czasie od 1 do 30 bm. odbywają się na terenie powiatu żnińskiego szczepienia ochronne przeciwko pomorowi drobiu. Szczepieniu poddane będą kury, indyki i perlice.

W związku z dożynkami gminnymi dla gminy Rogowo we wsi produkcyjnej Grochowiska Księże wręczył insp. pow. PZUW Klein spółdzielcom apteczkę weterynaryjną oraz piękną i bogatą biblioteczkę fachową Bibliotekę wręczył także prezes pow. ZSCh Drzażdrzyński. (ke)

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI — nieczynny.
POLSKI — Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19 „Las" Ostrowskiego.
NOWY — Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 19.30 „Zapora" Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 20 „Piękna oberżystka" Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

KINA

Apollo — o godz. 16 18 i 20 „Płomienie"; **Bałtyk** — o godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Miasto młodzieży"; **Muza** — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł" zaginął"; **Warta** — **Aktualności nr 36** o godz. 10, 11, 12, o godz. 14 i 16 „Słoń i mrówka" kreskówki kolorowe; o godz. 18 i 20 „Przeczucie"; **Rialto** — o godz. 16, 18 i 20 „O świcie"; **Letnie** (Park Targowy) — o godz. 16, 18 i 20 „Statek pułapka".
CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i codziennie godz. 19.45.

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 13—19; w niedziele i święta od 10—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałek zamknięte.
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Doroczna Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego" otwarta w dni powszednie od godz 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn Oświatowa Czytelnik
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—1—13184

Radiowy Ekran

Poniedziałek dn. 11 IX 1950 r.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzega się zmiany w programie)

5.00 Początek audycji; 5.05 Streszczenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.45 Dziennik; 7.10 Dziennik; 7.20 Fragmenty oper St. Moniuszki; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.20 Pogadanka pt. „Pielęgniarka rejonowa" w oprac. Amelii Łaczyńskiej; 8.30 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.30 Audycja dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 „Sprawy wiejskie"; 13.30 Audycje szkolne dla kl. III — IV; 14.00 Audycja ZNP; 14.15 Fragmenty z opery „Madame Butterfly"; 14.50 Arie kompozytorów słowiańskich; 16.00 Dziennik; 16.20 Muzyka kameralna: Grieg — sonata C-moll na skrzypce i fortepian; 16.45 Z zagadnień sportu wielkopolskiego; 16.55 Audycje Woj. Kom. Odb W-wy; 17.00 Koncert; 18.05 Odpowiedzi fali 49; 19.00 Audycja dla młodzieży; 20.00 Dziennik; 20.40 Na muzycznej fali; 21.15 Audycja w związku z Dniem Spółdzielczości „Młode kadry naszą siłą"; 22.20 Poznański dziennik wieczorny; 22.35 Muzyka ludowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka kameralna; 24.00 Koniec audycji.

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę i stenotypistkę, siły biegłe poszukuje **Fabryka Maggi Poznań, ul. Bałtycka 85.** Oferty kierować wprost. K2036

Sekretarza zatrudni zaraz **Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Ośnie Lubuskim** (pow. Rzepin). Warunki dobre, do omówienia. K2001

4 specjalistów do kopcowania ziemniaków (zarobek miesięczny 19.000,— zł), **170 pracowników fizycznych do rozładunku ziemniaków z wagonów** przy zarobku od tony 200 zł zatrudni na okres 3 miesięcy **Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu.** Zgłoszenia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. K2041

Magazynier wykwalifikowany potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste **Państwowy Teatr Polski, 27 Grudna.** 8171g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Gosposi na wyjazd. Gdynia dobre warunki, poszukuje Naganowska św. Wojciech 2A — II piętro, od 19 3336p

Gosposia do 5 osób potrzebna. Oferty Głos Wlkp. dla 8199g.

Pomoc domowa gotowaniem, mieszkaniem, zaraz. Poznań Mateckiego 15, m. 6. 8167g

Szuka posady

Dobra siła biurowa szuka posady z mieszkaniem. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski dla 8154g

Pielęgniarka poszukuje posady do niemowląt. — Zgłoszenia: Bloch Wronki, Rynek. 8165g

Sprzedaże

Pianina, fortepiany, pierwszorzędne marki przyjmuje gruntowne remonty, politurowania. Betting, Leszno Wlkp K2005

Samochód 5-osobowy, Stayer-Super" mało używany Adres wskaże: — „Głos Wlkp." nr 3039g.

Parcelę na Dębcu sprzedam wzgl. zamienie na 3-pokojowe mieszkanie. Oferty Głos Wielkopolski dla 8166g.

Dwie pierzyny nowe sprzedam Telefon: Poznań 35-40. 8174g

Sypialnię sprzedam, fortepian krzyżowy sprzedam zamienię na pianino. Poznań, Kantaka 4 m. 16. 8175g

Wagę papierniczą (Schopper Lipsk) korzystnie. Oferty Głos Wielkopolski dla 8203g

Broszkę, pierścionek z brylancikami oraz radio Telefunken 4-lampowe, sprzedam. Kazimierza Wielkiego 10 m. 6. 3335p

Kupna

Kamienic, will, parcel poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26 7892g

Willkę — domek 1-rodzinny może być niewykończony lub wypalony. Oferty Głos Wielkopolski dla 8180g.

Kupię maszyny: kijarki do wyrobu wełny drzewnej, ostrzarkę do pił tartacznych i noży strugarskich, oraz piłę taśmową rozdzielczą. Oferty pod „maszyny drzewne" do Biura Ogłoszeń Czytelnik Warszawa, Poznańska 38. K2037

Stare srebro, również monety kupuje Laboratorium Kaiser, Roosevelta 9, m. 3. 3273p

Handlowe

Lepik, karbolineum, gips, płyty wiórowo-cementowe (Supreme), cegłę zwykłą sufitową dziurawkę, poleca K. Szych, Poznań, Zwierzyniecka 11 telefon 35-19 8123g

Zamiana

Pokój duży balkonem, samodzielny Poznaniu, na 1—2 kuchnią w Kaliszu. Oferty Głos Wielkopolski dla 8198g.

Mieszkanie w Katowicach luksusowe, komfortowe, 3-pokojowe, zamienię na takie samo w Poznaniu Oferty: Czytelnik Katowice pod „Zamiana" K2038

Wolne lokale

Przyjmę panią, panienkę na wspólny pokój, bezpłatnie (komunikacja Wiry) Oferty Głos Wielkopolski dla 8159g.

Dwupokojowe, kuchnią wyłączone komfortowe. Oferty Głos Wielkopolski dla 8182g.

Szuka lokalu

2—3-pokojowego wygodami nowym budynku, wzgl zamiana na Szczecin Oferty Głos Wielkopolski dla 3304

Zguby

Unieważniam zgubione świadectwo szkolne Liceum Dąbrówki kl. X Wanda Scheffler 3337p

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec na nazwisko Wincenty Dudek Brzyskorzystew pow. Żnin. 8173g

Zgubiono świadectwo czeladnicze nr 24154, wydane dnia 1 VII 1948 r na nazwisko Jan Suchy, Wągrowiec. 8006g

Zgubiono książkę wojskową 0 521 663 RKU Kalisz kartę rowerową Zygmunt Walczykiewicz Staw, pow Kalisz. 70p

Zgubiono książkę wojskową nr 0 518 630 RKU Kalisz Bronisław Ludwiczak, Krowica Zawodnia, gm Marchwacz 69p

Ciekawe artykuły, piękne zdjęcia, lużo humoru
W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI
PRZEKRÓJ
2636ar

Prenumeratorów „Głosu Wielkopolskiego"
którzy otrzymują naszą gazetę pod opaską, prosimy o wpłacenie przedpłaty zamiast na konto Spółdz. Wydawn Oświat. „Czytelnik" PKO nr V-4499 na konto Państw. Przedsiębiorstwa Kolportażowego „RUCH" PKO nr V-6714

Tak powstała Spółdzielnia Produkcyjna w LUBANICACH

Chłopi gromady Lubanice w powiecie żarskim (woj. zielonogórskie) już od dość dawna rozmyślali i zastanawiali się nad założeniem spółdzielni produkcyjnej. Dużo bowiem słyszeli o powstających jak „grzyby po deszczu" spółdzielniach produkcyjnych na obszarze całego kraju. Wielu z nich z wielką ciekawością wczytywało się w statut spółdzielni, a niektórzy z nich nawet kilkakrotnie udawali się do instruktora rolnego KP PZPR z prośbą o wyjaśnienia i wskazówki. Wnet oni zrozumieli istotę postępu i wyższość nowego systemu nowej gospodarki rolnej który dzięki zespoleniu całego areału gromadzkiego i przez równoczesny wzrost zmechanizowania prac staje się bardziej wydajny.

Toteż nie bacząc na podszepty wrogiej propagandy — w dniu 10 ub. m. na zwołanym zebraniu podpisało deklarację przystąpienia do spółdzielni 23 członków oraz wybrano zarząd, w skład którego weszli: ob. ob. Lipiński Henryk jako przewodniczący, Czesław Dutkiewicz — zastępca i Józefa Jasica — członek zarządu. Wybrany zarząd Spółdzielni, prowadząc dalszy tok prac organizacyjnych, przyjmował nowych kandydatów na członków spółdzielni i na dzień 26 sierpnia zwołał zebranie członków z udziałem wszystkic mieszkańców gromady.

Ob. Lipiński zaznajomił zebranych że członkowie zakładają spółdzielnię produkcyjną III stopnia pod nazwą „Zwycięstwo" i że mogą się zgłosić dalsi kandydaci na członków spółdzielni. Chcemy pracować spokojnie a nie w chaosie i dlatego przy przyjmowaniu nowych członków musimy być czujni by w nasze grono nie wkradł się „wróg klasowy" — powiedział w zakończeniu przewodniczący zarządu Lipiński.

I sekretarz KP PZPR Buczek w przemówieniu swoim podkreślił, że los spółdzielni zależy od członków, którzy przez pracę zespołową chcą poprawić sobie warunki bytowania.

Z kolei przyjęto 37 nowych członków, którzy przed podpisaniem deklaracji podali powody skłaniające ich do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej — „Zwycięstwo".

Ob. Stanisław Wiesion zaznaczył, że dzięki kierownikowi Wydz. Rolnego KP PZPR Andrzejowi Koterwie i wiceprez. PKW ZSL Mieczysławowi Skórskiemu, przekonał się jak i inni chłopi lubaniccy o wyższości gospodarki uspołecznionej nad indywidualną.

Stanisława Ficigowska jest najstarszym członkiem spółdzielni, liczy bowiem 72 lata. Przy podpisywaniu deklaracji podkreśliła, że nie spodziewała się przyjęcia do spółdzielni, gdyż wrogowie przez szeptaną propagandę odradzali wstępowanie do spółdzielni, twierdząc że tam starców będą tak niszczyć, aż pomrą z głodu lub pójdą z torbami. Ale ja w te bzdury nie wierzę powiedziała —. Mąż ob. Ficigowskiej stwierdził:

— „Jestem stary, liczę ponad 70 lat, ale jestem w stanie jeszcze pracować i wykonam taką pracę, jaką mi przydzielą uwzględniając moje lata". Małorolna ob. Bogucka: „Nareszcie doczekaliśmy się, że na bogaczy wiejskich robić nie będziemy, lecz w spółdzielni będziemy budować nową Polskę socjalistyczną, taką, w której rządzi lud".

Po przyjęciu członków przystąpiono do narady produkcyjnej, podczas której omówiono szczegółowo sprawę inwentaryzacji, ziarna do obsiewu oraz wybrano grupowych, którymi zostali ob. Aleksander Domiiniak, Karol Borowik, Zenon Topolski i Ludwik Lewandowski. Odnośnie zasiewów uchwalono zasiać 35 procent zbóż ozimych, 40 proc. zbóż jarych i 25 proc. okopowych. Dodać należy, że nowopowstała spółdzielnia obejmuje 600 hektarów ziemi ornej o glebie pszenicznej i żytnio-ziemniaczanej.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w ślad za Lubanicami — chłopi gromady **Surowa** i gromady **Olszyniec** w gminie Kadłubia, powiatu żarskiego wyrazili życzenie założenia spółdzielń produkcyjnych w tych gromadach.

WŁAD. DWERNICKI
korespondent „Głosu"

ROZBUDOWA kaliskich zakładów przemysłowych w ramach planu 6-letniego

III

Kaliskie Zakłady Odzieżowe ze względu na charakter produkcji i konieczność jej zwiększenia uruchomiły już w 1950 roku w ramach Czynu Lipcowego załogi nowy oddział, na skutek czego powiększyła sie liczba pracowników o 600 osób. W rezultacie nastąpił wzrost produkcji o 70 procent. W okresie 6-lecia zakłady przeprowadzą masowe szkolenie szwaczek, co przyczyni się do dalszego wzrostu produkcji.

Niezależnie od tego, istnieje projekt skomasowania wszystkich trzech oddziałów w jednym miejscu.

Projekt jest obecnie rozpatrywany w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Kaliskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego staną się szkołą aktywu kobiecego, politycznego i przemysłowego, skąd będzie można czerpać nowe kadry kobiece dla planu 6-letniego. Plan przewiduje zwiększenie zatrudnienia kobiet w zakładach o 35,5 procent ogólnej liczby pracowników.

Jak z powyższego widzimy, przed przemysłem włókienniczym w Kaliszu stoją bardzo poważne w skali ogólnopolskiej zadania. Świaczy o tym chociażby fakt zorganizowania przy zakładach „Pluszowni" bazy remontowej dla przemysłu kaliskiego oraz zakładów włókienniczych w Zielonej Górze i Gorzowie. Celem tej bazy będzie stała opieka nad technicznym stanem fabryk włókienniczych.

Poza zakładami włókienniczymi na terenie miasta Kalisza ważną pozycję w planie 6-letnim zajmują Zakłady Sprzętu Transportowego Nr 8, Fabryka „Orkan", „Ultramaryna" i „Bakelity".

Produkcja Zakładów Sprzętu Transportowego w okresie planu 6-letniego ulegnie zwyżce o około 330 procent. Ze wzrostem produkcji wiąże się wzrost zatrudnienia, budowa urządzeń socjalnych oraz rozbudowa całości zakładów. Zgodnie z założeniami planu produkcyjnego przewiduje się wielki wzrost stanu zatrudnienia o 100 proc. w stosunku do 1950 roku. Stuprocentowe zwiększenie zatrudnienia w stosunku do trzykrotnego zwiększenia produkcji tłumaczy się zmechanizowaniem oraz częściowo zautomatyzowaniem cyklu produkcyjnego przez wprowadzenie potoku na stanowiskach regeneracyjnych, oraz na stanowiskach montażowych, rozszerzeniem transportu wewnętrznego, a przede wszystkim rozszerzeniem współzawodnictwa pracy. Dla wykonania zamierzeń produkcyjnych przewiduje się budowę nowej hali maszyn.

W okresie 6-lecia produkcja fabryki „Orkan" zwiększy się o 50 procent. Zwiększenie tej produkcji to w pierwszym rzędzie przejście z produkcji usługowej na produkcję ciągłą (odlewy części traktorów i samochodów). Projektuje się budowę nowego pieca odlewniczego, nowej suszarni form oraz przebudowę niektórych działów fabryki dla uzyskania lepszych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy (przebudowa dachu w odlewni). Mimo, że Fabryka „Orkan" jest zakładem stosunkowo małym, to jednak ze względu na przejście do stałej produkcji części traktorowych i samochodowych odegra bardzo poważną rolę na odcinku mechanizacji naszego transportu i rolnictwa.

JANINA PYTEL
korespondent „Głosu"

O lepszą pracę referatów socjalnych

Wyjaśnienie Okr. Rady Zw. Zawodowych

Na artykuł „O właściwą pracę referatów socjalnych" z dnia 14 VIII br. Okręgowa Rada Związków Zawodowych wyjaśnia:

W sprawie niedociągnięć w pracy po linii akcji socjalnej na terenie m. Kalisza ORZZ ref. Specjalny zgadza się z treścią artykułu Waszego korespondenta z Kalisza, a szczególnie z tym, że referent socjalny winien żyć potrzebami socjalnymi każdej rodziny pracownika na danym zakładzie pracy. W najbliższym czasie zostaną powołani w grupach związkowych delegaci socjalno - ubezpieczeniowi, których zadaniem będzie utrzymywanie ścisłego kontaktu pomiędzy rodzinami pracowników a zakładem pracy.

Niezależnie od powyższego ORZZ skorzystała z materiału informacyjnego i wydała branżowym zw. zawodowym polecenie, mające na celu usprawnienie i uaktywnienie pracy ref. socjalnych na miejscu w Kaliszu.

Omawiając zarazem sprawę nieudzielenia przodownikom pracy z kaliskiej Centr. Handl. Przemysłu Chemicznego Okr. Rada Zw. Zaw. zarazem dodaje:

W roku bieżącym otrzymały związki zawodowe zarządzenie kierowania jedynie nauczycielstwa na wczasy letnie, ze względu na charakter ich pracy, pozwalający korzystać z wypoczynku tylko w tym okresie.

Jedynie wyjątek stanowią pracownicy fizyczni, którzy mają prawo do korzystania z wczasów w tych miesiącach jak również aktyw ZMP, a przede wszystkim przodownicy pracy. Jak z umieszczonego artykułu („Kto winien?" z d. 14 VIII br.) wynika, chodzi w tym wypadku o wczasy 14-dniowe, które przydzielane są zw zaw. przez Zarządy Główne.

Winą ref. socjalnego w tym wypadku jest to, że nie uwzględnił przodowników pracy Centr. Handlowej Przem. Chemicznego w procencie przysługującym.

Jeżeli pracownicy ci (przodownicy) są pracownikami fizycznymi, zdecydowani jesteśmy dopomóc im i przydzielić na miesiąc wrzesień kilka skierowań ambul.-zdrojowych 3-tygodniowych, którymi dysponujemy, a po które mogą się zwrócić do Pow. Rady Zw. Zaw. w Kaliszu, która w porozumieniu z nami dopomoże w załatwieniu wszelkich związanych z tym formalności.

INTERWENCJE „Głosu" SKUTKUJĄ

Od dwóch tygodni zorganizowany został i uruchomiony w Koninie bufet na dworcu kolejowym przez Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne z Poznaniu. Również drugie okienko kasy biletowej jest już czynne. (jr)

*

Chwasty, pokrywające pastwisko przy stacji kolejowej w Buku, jak nam komunikuje tamtejsze Prezydium MRN, zostały skoszone i spalone.

Komisja Kultury i Oświaty dba o potrzeby młodzieży gnieźnieńskiej

Sprawozdania, nakreślone na ostatnim posiedzeniu MRN w Gnieźnie, wykazały aktywną działalność Komisji Kultury i Oświaty. Należytą pieczą otoczono akcję kolonijną, która objęła w roku bież. 2500 dzieci. Nie zapomniano również o wydatnych remontach szkół tak, że dziatwa powitała nowy rok szkolny w odświeżonych salach.

Obecnie komisja rozpatruje szereg aktualnych spraw, uchwalając m. in. ostatnio remont w przedszkolu przy ulicy Grunwaldzkiej. Zaplanowała również szczegółowo działalność do końca bież. roku. Nawiąże bliższy kontakt z komitetami rodzicielskimi, zbada akcję dożywiania młodzieży szkolnej oraz sprawę opalania szkół. Dokona także ostatecznej kontroli wydatków na oświatę i kulturę, jak również zajmie się sprawą burs i stypendiów. (kz)

O ludzkie traktowanie zwierząt

Sekcja Inspektorów przy Towarzystwie Ochrony Zwierząt w Poznaniu wykazuje ostatnio ożywioną działalność na odcinku zwalczania okrucieństw w stosunku do zwierząt.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że na obszarze województwa poznańskiego dzięki inspekcjom zmniejszyła się znacznie ilość wypadków złego obchodzenia się ze zwierzętami. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa na terenie województwa zielonogórskiego i szczecińskiego, które objęte są również działalnością poznańskiej Sekcji Inspektorów.

Interesujące są liczbowe wyniki inspekcji terenowych przeprowadzonych w drugim kwartale br. W Poznaniu dokonano przeglądu 2007 koni, nakładając doraźne grzywny w 49 wypadkach na ogólną kwotę 9.500 zł. Ponadto skontrolowano 3-krotnie rzeźnię, 15 razy targowice, 8 transportów zwierząt na stacji, 25 razy dokonano przeglądu drobiu na rynkach miejskich itp. Niemniej interesujące są wyniki inspekcji na terenie powiatu kolskiego, gdzie zbadano 596 koni, karząc w 30 wypadkach doraźnymi grzywnami osoby źle obchodzące się z tymi zwierzętami. Ogółem zbadano w drugim kwartale na terenie 27 powiatów wymienionych województw — 11.272 koni, pociągając do odpowiedzialności karnej (mandaty doraźne) 277 osób.

Należy tu dodać, że poza wymierzeniem grzywien inspektorzy Towarzystwa Ochrony Zwierząt udzielili w 1130 wypadkach pouczeń odnośnie humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Terenem zainteresowania inspektorów w tym czasokresie były również rzeźnie miejskie (29) lecznice weterynaryjne (19), rakarnie (22) itp. (pl)

Dlaczego zignorowano apel o dopomożenie spółdzielni pracy we Wrześni?

W jednym z numerów naszego pisma poruszyliśmy sprawę nieudzielenia zwolnień na sprzedaż papieru „Jawa" i tektury dla introligatorskiej Spółdzielni Pracy „Wrześnianka" we Wrześni.

Po upływie dwóch tygodni korespondent nasz odwiedził ponownie Spółdzielnię, by się przekonać o skuteczności interwencji prasowej. Niestety, okazało się, że dotąd nie udzielono zwolnienia na sprzedaż „Jawy" i tektury.

Dziwne zaiste, że Związek Branżowy Produkcji i Usług Różnych w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 27 nie dopomógł Spółdzielni Pracy w uzyskaniu potrzebnych jej surowców. Czyżby notatka prasowa wywołała wręcz odwrotny skutek i zamiast spowodowania natychmiast potrzebnej pomocy odgrodziła Związek Branżowy w Poznaniu od wrzesińskiej spółdzielni murem zupełnie w tym wypadku niezrozumiałej niechęci?

Nie chcielibyśmy w to wierzyć i jeszcze raz wołamy: Spółdzielni Pracy we Wrześni trzeba natychmiast pomóc! Czy poznański Związek Branżowy i CHPP nie zamierzają udzielić żadnych wyjaśnień? (St.-St.)

Są jeszcze braki i niedociągnięcia w cegielni strzelińskiej

Uruchomiona w roku bież. cegielnia terenowa w Strzelnie (powiat Mogilno) poza niewątpliwymi osiągnięciami organizacyjnymi i produkcyjnymi wykazuje jeszcze pewne braki i niedociągnięcia, które w dużym stopniu hamują należyty rozwój tej placówki.

Komisja budownictwa przy Powiatowej Radzie Narodowej w Mogilnie dokonała ostatnio oględzin cegielni w Strzelnie, przy czym stwierdziła, że dzienna produkcja surówki jest nierównomierna. Ilość sztuk wyprodukowanych waha się w granicach od 4 do 11 tysięcy, a w niektórych dniach od 14 do 16 tysięcy. Poważne różnice produkcyjne spowodowane są z jednej strony przestojami lokomobili, która wymagała dodatkowych remontów, z drugiej zaś strony opadami atmosferycznymi i brakiem niewykonanych remontów istniejących szop do suszenia.

W jednej z szop, pokrytej trzciną, dach jest niekompletnie wykończony, **powodując zacieki i niszczenie surówki.** W drugiej szopie, będącej w dobrym stanie i mogącej pomieścić 150 tysięcy cegieł, **brak jest regałów** (półek) na około 80 tysięcy cegieł. Dach wymaga również naprawy. Przy szopach otwartych brak jest **zasłon bocznych, co przy słonecznej i wietrznej pogodzie powoduje zbyt szybkie wysychanie i pękanie cegieł.** Doprowadzenie wyżej wymienionych szop do stanu odpowiedniego zapewni całkowicie bieżącą produkcję. Komisja stwierdziła dalej, że komin przy lokomobili jest zniszczony i posiada niewystarczający przekrój i wysokość. **Wady komina powodują zbyt szybkie spalanie się rusztów.**

Szybkie usunięcie wszystkich wyżej wymienionych braków i niedomagań w cegielni strzelińskiej, winno być przedmiotem natychmiastowych zabiegów nie tylko ze strony kierownictwa cegielni i Prezydium MRN w Strzelnie, ale także Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie.

SYLWESTER KASZUBA
korespondent „Głosu"

O gospodarce mieszkaniowej w Lubsku

Poważnym wstępem do rozwoju placówek przemysłowych na terenie Lubska (woj. zielonogórskie) był plan 3-letni, w którym ugruntowano podstawę wyjściową do dalszego etapu jakim jest plan 6-letni. Już w pierwszym półroczu planu 6-letniego tempo rozwoju zakładów przemysłowych znacznie wzrosło, a w dalszych etapach osiągnie ono poziom przewidziany założeniami inwestycyjnymi.

Niezależnie od rozbudowy dużych zakładów pracy, powstaną jeszcze drobne, które zatrudnią wielu pracowników napływających już do Lubska. Robotnikom tym należy zapewnić mieszkania, gdyż dotychczas na odcinku zakwaterowania istnieje jeszcze dużo niedociągnięć, które trzeba zlikwidować. Mieszkań wolnych jest bardzo dużo, ale... ktoś mieszka np. w dużym piętrowym domu na parterze, a na piętro nie chce nikogo wpuścić, bo musiałyby dzielić się ogrodem itd.

Przy ul. Wrocławskie jest niezajęte mieszkanie składające się z 2 pokoi, kuchni i łazienki z całkowitym umeblowaniem od 2 lat nieopalane w porze zimowej. Przy ul. Walki Młodych jest kilka mieszkań wolnych, których lokatorzy wyjechali opłacając czysz za cały rok z góry. Kilkanaście jest takich przypadków, gdzie dwoje ludzi zajmuje wielki piętrowy dom, mieszkając na parterze, a dwa piętra są wolne, lecz zarezerwowane przez nich i opłacane.

Lubsko nie jest zniszczone działaniami wojennymi, mieszkań wolnych znalazło by się bardzo dużo, gdyby władze kwaterunkowe wprowadziły dyscyplinę i normy mieszkaniowe. Mając na uwadze konserwację domów i mieszkań, Miejska Rada Narodowa jeszcze w roku bież. powinna wprowadzić normy mieszkaniowe w oparciu o przepisy o publicznej gospodarce lokalami. Uchwała ta spotkałaby się z należytym zrozumieniem społeczeństwa lubskiego. Położyło by się w ten sposób kres samowolnym przeprowadzkom i spekulacji mieszkaniami.

Aby uzdrowić stosunki na tym odcinku, władze kwaterunkowe winny z całą bezwzględnością stosować sankcje karne wynikające z przepisów o publicznej gospodarce lokalami wobec osób handlujących mieszkaniami. Obowiązkiem zaś każdego obywatela jest zgłosić władzy kwaterunkowej opuszczenie mieszkania. Jedynie współpraca całego społeczeństwa umożliwi opanowanie obecnej sytuacji i zlikwidowanie elementów spekulacyjnych, żerujących na tym odcinku kosztem klasy robotniczej.

ZDZISŁAW LASEK
korespondent „Głosu"

Młodzież szkolna kładzie także cegły na mury odbudowującej się Warszawy

Wojewódzki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy w Poznaniu powstał przed dwoma laty. Okres organizacyjny trwał krótko i już w końcu roku szkolnego 1945/50 było zorganizowanych na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego 40 powiatowych oraz 1936 szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy, obejmujących 156 265 członków, którzy wpłacili w tym roku szkolnym ponad 6 milionów zł na odbudowę Stolicy.

Formy pracy szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy są różne. Młodzież pod umiejętnym kierownictwem nauczycieli-opiekunów przysłużyła się znacznie sprawie Warszawy przez współzawodnictwo w ofiarności i pracy. Wzięło w tym ruchu udział ponad 50 tysięcy uczniów. Młodzież szkoły we **Władysławowie** (powiat Nowy Tomyśl) uzyskała pierwsze miejsce, wśród której wysunął się na czoło uczeń **Władysław Opala.** Następne miejsca zajęły szkoły: **Nieczajno** (powiat Oborniki), **Roszkowo** (powiat Rawicz), **Potrzanów** (powiat Oborniki), **Glinna** (powiat Nowy Tomyśl) i **Sworowo** (powiat Rawicz. Spośród opiekunów szkolnych komitetów zasłużyli się w tej akcji nauczyciele: **Józef Kośmider** z Władysławowa, **Jadwiga Wróblewska** z Glinna, **Jan Kaczmarek** z Perzyn, **Stanisława Wierzykowska** z Nieczajna, **Balbina Dracz** z Lipia, **Anna Korycka** ze Skwierzyny, **Zofia Lejczak** z Rokitna i wielu innych. W tej akcji przodują — jak widzimy — szkoły i nauczycielstwo wiejskie.

Z powiatowych szkolnych komitetów pierwsze miejsce zajął komitet w Nowym Tomyślu, po nim komitety: w Obornikach, w Rawiczu i dalej w Skwierzynie, w Jarocinie i w Poznaniu.

Na bieżący rok szkolny wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy postanowił objąć organizacją wszystkie szkoły oraz 80 procent młodzieży. Akcja ta powinna dać pod koniec roku szkolnego około 30 milionów zł.

Dla spopularyzowania akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy oraz nawiązania bezpośredniego kontaktu z młodzieżą Wojewódzki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy postanowił powołać przy każdym szkolnym komitecie korespondenta, który będzie nadsyłał opisy organizowanych imprez i prac dla odbudowy stolicy.

Jak z powyższego widzimy, młodzież wielkopolska gorąco umiłowała stolicę swoją — Warszawę. Niechże przykład dzieci naszych będzie bodźcem do intensywniejszej pracy w tej akcji. (x)